

Iwona M.
Dacka-Górzyńska

Polskie Towarzystwo
Heraldyczne
Warszawa

ORCID 0000-0001-7992-1854

Heraldyczne inspiracje w oratorstwie sejmikowym

Słowa kluczowe: heraldyka, oratorstwo sejmikowe, ceremoniał sejmikowy, obyczaj, zwyczaj, rytuał, kultura parlamentarna, magnateria

Tematyka tomu przedstawiająca udział magnaterii w życiu sejmikowym dawnej Rzeczypospolitej pozwala zwrócić uwagę na oratorstwo sejmikowe, które było istotnym elementem kultury parlamentarnej¹ i komunikacji symbolicznej². Skoro staropolskie oratorstwo było związane z obyczajowością i ceremoniałem publiczno-prywatnym³, to nasuwają się pytania: czy istniał

¹ A. Stroynowski, *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Wprowadzenie*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. idem, Warszawa 2013, s. 13–25. W ujęciu A. Stroynowskiego podstawowe zagadnienia badawcze przynależne do staropolskiej kultury parlamentarnej to: „prawne zasady funkcjonowania sejmów”, „prawny i moralny związek parlamentarzyistów z ich wyborcami”, „rola sejmu w wychowaniu społeczeństwa szlacheckiego”, „rola sejmu w kształtowaniu obyczaju politycznego”, „analiza oratorstwa sejmowego”, pism politycznych, warunków lokalowych sejmowych obrad, działalność „partii politycznych” i stosowanych przez nie metod i form walki politycznej.

² Omówienie komunikacji symbolicznej w ceremoniale politycznym w perspektywie badań niemieckich zob. J. Kodzik, *Ceremoniał polskiego dworu królewskiego w XVII w. Z perspektywy niemieckich uczonych*, [Warszawa 2015]; M. Wasiucionek, *Ceremoniał jako polityka. Intrydy posłów wielkich Rzeczypospolitej do Jass w latach 1622–1714* (praca magisterska powstała w 2011 r. w Instytucie Historycznym UW pod kier. prof. Dariusza Kołodziejczyka, academia.edu/698503/Ceremonial_jako_polityka_Intrydy_poslow_wielkich_Rzeczypospolitej_do_Jass_w_latach_1622_1714_Ceremonial_as_Politics_Ceremonial_Entries_of_the_Polish_Lithuanian_Commonwealths_Envoys_to_Iasi_1622_1714, dostęp: 11.01.2022), s. 29–33.

³ J.Z. Lichański, *Retoryka od średniowiecza do baroku, teoria i praktyka*, Warszawa 1992, s. 262.

ceremoniał sejmikowy, kto i w jaki sposób w nim uczestniczył? Główna tematyka tomu prowokuje do stawiania dalszych pytań: czy wśród przedstawicieli magnaterii znajdziemy mówców sejmikowych i czy aktualna tematyka społeczno-polityczna wypowiedzi sejmikowej (niepozbawiona częściej frazeologii)⁴ zawierała także aluzje do heraldyki, do których odwoływano się właściwie w każdej okoliczności.

Odpowiedzi na te pytania nie są jednoznaczne, a niniejszy tekst to tylko prolegomena do zagadnień inspiracji heraldycznych w sejmikowym oratorstwie w XVII i XVIII w., tu poruszono tylko kilka wybranych problemów i to w różnym czasie i miejscu.

Nigdzie nie zachował się scenariusz sejmikowego widowiska, spektaklu, na wzór tych relacji, które towarzyszyły wydarzeniom politycznym, prywatnym i kościelnym⁵, ale obecne podczas ziemskich zjazdów szlacheckich władza, pieniądze, prestiż były tymi samymi czynnikami, na których zasadał się ceremoniał dworski⁶. Własny ceremoniał i porządek miały obrady sejmu⁷ i Trybunału Koronnego⁸.

⁴ A. Stroynowski, op. cit., s. 21–23.

⁵ Podstawowe prace zbierające stan badań na ten temat zob.: J.A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974; *Theatrum ceremoniale. Na dworze książąt i królów polskich. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999; A. Betlej, *Paweł Giżycki. Architekt polski XVIII w.*, Kraków 2003; B. Manyś, *Uroczystości rodzinne w Wilnie za Augusta III (1733–1763)*, Poznań 2014; I.M. Dacka-Górzyńska, *Po co heraldykom „historie o cudownych obrazach”*, w: *Staropolska literatura dewocyjna*, red. eadem, J. Partyka, Warszawa 2015, s. 269–283; A. Betlej, *Oprawy artystyczne uroczystości okazjonalnych we Lwowie w XVIII wieku. Próba rekonesansu*, w: *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane Profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, red. idem, K. Brzezina-Scheuerer et al., Kraków 2016, s. 61–65, il. s. 640–643; J. Pietrzak, *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica” 45, 2018, s. 87–120; J. Żukowski, *Władysław IV Waza w ikonografii performatywnej*, Warszawa 2018.

⁶ J. Kodzik, op. cit., s. 15–16.

⁷ J. Poraziński, *Ceremoniał sejmowy w czasach saskich (1697–1763). Zarys problematyki*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 28. Według J. Porazińskiego definicja ceremoniału sejmowego jest tożsama z takimi pojęciami, jak zwyczaj, rutyna, kult. Moim zdaniem są to pojęcia rozłączne, por. definicje przedstawione wyżej. Interesujące są wyróżnione przez autora podstawowe elementy ceremoniału sejmowego: 1. Uroczyste otwarcie obrad, 2. Zajmowanie miejsc w izbie przez posłów, 3. Przekazywanie łaski marszałkowskiej, 4. Podziękowania kierowane do króla za nadawane przezeń godności i urzędy (mowy sejmowe), 5. Ceremoniał całowania ręki królewskiej – ibidem, s. 29–31; J. Lileyko, *Sejm polski. Tradycja – ikonografia – sztuka*, Warszawa 2003, s. 13–18.

⁸ O rozmachu ceremonii, dekoracjach, przedstawieniach teatralnych, piśmiennictwie ze zwróceniem uwagi na komunikat heraldyczny zob. K. Gombin, *Trybunał Koronny. Ceremoniał i sztuka*, Lublin 2013.

Dla naszych rozważań istotne jest zwrócenie uwagi na rozróżnienie pojęć o bliskim znaczeniu, tj.: obyczaj (przemiany cywilizacyjne, które konstytuują funkcjonalność grup społecznych; przyjęty w jakiejś społeczności sposób postępowania w danych okolicznościach)⁹, zwyczaj („niepisana zasada postępowania wynikająca z przekonania o jej zgodności z tradycją i prawem natury”¹⁰) a ceremoniał (język znaków i gestów symbolicznych, służących podkreśleniu prestiżu władzy; uroczystość odbywająca się według ustalonych przepisów, często o charakterze steatralizowanym)¹¹ oraz rytuał („zespół zachowań symbolicznych [--], który wywołuje zmianę statusu w ramach porządku społecznego”¹²). Na potrzeby kontekstu tego artykułu posługuję się pojęciem ceremoniału za Urszulą Borkowską:

pełen symboli socjodramat, który utrwał i transmitował tradycje potrzebne do zachowania ładu w ludzkiej zbiorowości. Stawał się rozbudowanym komunikatem, oddziałującym zarówno językiem tekstu jak i gestów oraz symboli zrozumiałych dla aktorów i widzów obrzędu. Ceremoniał nie był skamienieliną. Jego scenariusze żyły, podlegały ewolucji, nabierały nowych treści i znaczeń. Dlatego

⁹ Zob. M. Bogucka, *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994, s. 8–9.

¹⁰ Cyt. za: I. Szczepankowska, *Język prawny I Rzeczypospolitej. W „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego. Cz. I. Pojęcia prawne*, Białystok 2004, s. 97; „Stawiany obok praw i swobód [--] współkształtuje system prawno-ustrojowy szlacheckiej republiki”, cyt. za: M. Barłowska, *Między argumentem tradycji a retoryką sformułowaną w oratorstwie (na przykładzie polskich świeckich mów od XVII do połowy XVIII wieku)*, „Prace Polonistyczne”, seria LXXVI, 2021, s. 258.

¹¹ J. Kodzik, op. cit., s. 14–15. „Bez względu na rodzaj ustroju monarchicznego, funkcje ceremoniału pozostawały podobne. Łączyły monarchę z jego poddanymi poprzez system konkretnych znaków-symboli i gestów, podkreślających prestiż władzy królewskiej i jej rangę. Dotyczyły to wszystkich sfer oficjalnego życia monarchów, począwszy od ich koronacji, a skończywszy na uroczystościach pogrzebowych [--]. Zasadniczą funkcją ceremoniału było budowanie i utrwalanie społecznego szacunku wobec władzy, ale był on również bardzo ważnym narzędziem komunikacji społecznej”. Cyt. za: M. Ujma, *Ceremoniał za panowania dwóch pierwszych królów elekcyjnych doby pojagiellońskiej w świetle relacji rodzimych i cudzoziemskich*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 17, 2020, 3, s. 50.

¹² M. Wasuccionek, op. cit., s. 32. Pojęcia „rytuał” i „ceremoniał” badacze często stosują zamiennie. Rytuał ma wiele znaczeń (w tym powtarzalność pewnych zachowań), dla rytuału wartością jest treść, a dla ceremoniału forma. Rytuał to często część ceremonii, por. K. Motyl, *Rytuał od antropologii kulturowej do analizy transakcyjnej*, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna” 2014, 3, s. 66. Inne ujęcie: rytuał ma związek z obrzędowością kościelną, zaś ceremoniał łączony jest z obyczajem świeckim, por. M. Nowakowski, *Czym jest rytuał*, „Studia Redemptorystowskie” 2010, 8, s. 230.

właśnie badania nad ich rozwojem są interesujące. Pozwalają bowiem docierać do kryjącej się poza rytuałem mentalności uczestników¹³.

Trudno postawić wyraźną granicę między sygnalizowanymi już pojęciami: obyczajem, zwyczajem a ceremoniałem sejmikowym i rytuałem. Napotyka my tu problemy sygnalizowane przez badaczy ceremoniału sejmowego: „Sejmowe ceremonie i rytuały wtopiły się bowiem tak głęboko w procedurę, że nawet ich wyodrębnienie, a to przecież dopiero umożliwia opis i interpretację, wydaje się prawie niewykonalne”¹⁴. Tym bardziej że próżno szukać nawet wspólnej procedury sejmikowania, co stwierdził Wojciech Kriegseisen¹⁵, a druk wydany w 1767 r. *Seymików powiatowych obrządek* (ułożony w 24 paragrafach) nie jest dostępny w polskich bibliotekach¹⁶.

Z licznych monografii życia sejmikowego i wydawnictw źródłowych otrzymujemy wiadomości o procedurach i przebiegu obrad sejmikowych, które konstytuują konstrukcję sejmikowych monografii¹⁷, tj.: zwołanie sejmiku, przybycie obradujących ze stosownym orszakiem służby, a często zbrojnych, wybór stacji (czasami na obrady stawiało się ponad 500, a nawet 1000 osób – na Litwie¹⁸, w Koronie ok. 100–200 osób¹⁹), poprzedzenie obrad mszą świętą („dewocja sejmikowa”)²⁰, wybór miejsca obrad, zasiadanie na obradach według hierarchii sprawowanego urzędu, zagajenie obrad, obranie marszałka sejmiku, uroczyste wprowadzenie, wysłuchanie i wyprowadzanie posła królewskiego (jeśli sejmik był zwołany na mocy uniwersału królewskiego)²¹, czytanie listów, relacje posłów,

¹³ U. Borkowska OSU, *Codzienny i odświętny ceremoniał religijny na dworze Jagiellonów*, w: *Theatrum ceremoniale. Na dworze książąt i królów polskich. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 62.

¹⁴ J. Poraziński, op. cit., s. 28.

¹⁵ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 51.

¹⁶ *Seymików powiatowych obrządek* [1767, b.m.w.], por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 27, Kraków 1927, s. 355. Dotyczy odprawiania i zagajania wielkopolskich sejmików średzkich.

¹⁷ Ustalony porządek obrad (1647 – koniec XVIII w.) miał generał pruski po mszy, sejmik zagajał biskup warmiński, zob. W. Kriegseisen, op. cit., s. 22, 63–64.

¹⁸ D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskolitewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013, s. 44–45.

¹⁹ M. Matwijów, *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020, s. 78.

²⁰ W. Kriegseisen, op. cit., s. 53.

²¹ Ibidem, s. 57.

mowy zgromadzonych, ucieranie stanowisk, awantury – „sejmiki krwią wielu szlachty oblane”²², uczyty²³, korupcja – „monetą częstowanie sejmikowe”²⁴, głosowanie, obrady w zwalczających się falcjach, redakcja instrukcji, podpisy i pieczętowanie uchwał, oblatowanie uchwał w grodzie, przysięgi, zakończenie obrad mową pożegnalną przez marszałka sejmiku, zerwanie sejmiku, protestacje...

Tylko niektóre z wymienionych elementów można zaliczyć do ceremoniału – widowiska. Należało do nich niewątpliwie oratorstwo sejmikowe, które oddziaływało na „wizdów obrzędu”. Wielokrotnie miałam okazję przekonać się o potędze komunikatu heraldycznego w „słowie i obrazie” dawnej Rzeczypospolitej²⁵, dlatego też interesująca wydała mi się obserwacja wątków heraldycznych w oratorstwie sejmikowym.

Podstawą źródłową do badań nad wykorzystaniem heraldyki w oratorstwie sejmikowym są zbiory mów sejmikowych (podawane obok sejmowych) wydane drukiem oraz podręczniki i przykłady oratorskie obecne w szkolnych rękopisach retorycznych z XVII i XVIII w. czy innych manuskryptach o charakterze publicznym lub prywatnym. Ten typ piśmiennictwa był bogato reprezentowany w magnackich bibliotekach²⁶. Moją uwagę zwróciły rzadkie dzisiaj druki sejmiko-

²² „Były żwawe i na sejmikach deputackich koronnych między emulującemi stronami zadatki, osobliwie w Wiszni Sądowej województwa ruskiego między Mniszchem chorążym nadw. kor. z ksiąźciem Czartoryskim generałem podolskim. Był to sejmik krwią wielu szlachty oblany, zerwany, tak dalece, że obiedwie strony wygraną szczyliły się” (*Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzesko-litewskiego 1714–1766*, t. 4, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876, s. 115).

²³ „Musiałem zatem partyą utrzymując, częstować ich i bawić się z nimi aż do nocy, nie wychodząc ze stancyi” [sejmik brzeski 1764], (ibidem, s. 154).

²⁴ „Książę tego dnia nie pił; po obiedzie zatem mówiłem z ksiąźciem o sejmiku brzeskim, na którym, abym się koniecznie starał o poselstwo, taka wola była hetmana w. kor. i ksiąźcia wojewody wileńskiego; Sosnowskiego zaś pisarza lit. aby do funkcji poselskiej nie dopuszcząć, co trudno było, abym ekskludując jego, sam mógł posłem zostać. Podalem po tem registr księciu wojewodzie wileńskiemu, jak wiele pieniędzy i komu trzeba w województwie brzeskiem rozdać: wyniosło to pięć tysięcy tyńfów. Książę to zaraz kazał wypłacić monetą od starosty brańskiego wziętą, i jeszcze na częstowanie sejmikowe kazał dać sto talarów bitych tąż monetą, którą sumę dla prędszego rozesłania z pułkownikiem Paszkowskim między siebie rozdzieliwszy, i ja mu te sto talarów bitych na częstowanie sejmikowe oddałem” (ibidem, s. 144, dotyczy roku 1764).

²⁵ J.A. Chrościcki, op. cit.; J. Pelc, *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002.

²⁶ Na przykład wykaz drukowanych dzieł oratorskich w: *Katalog starych druków Biblioteki Ordynacji Nieświezkiej Radziwiłłów. Druki polskie XVI–XVIII w.*, oprac. nauk. S. Siess-Krzyszowski, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/nieswiez/> (dostęp: 25.02.2023). Nie będę tu przywoływać wyników badań nad inwentarzami dawnych bibliotek historycznych,

wego oratorstwa z oficyny jezuickiej w Wilnie, z magnackiego księgozbioru Jana Fryderyka Sapiehy (1680–1751), a następnie Aleksandra Sapiehy (1773–1812)²⁷, których charakterystykę zamieszczam w dalszej części tekstu.

Oracji sejmikowych zachowało się znacznie mniej niż mów sejmowych²⁸. Ogląd tych tekstów prowadzi do wniosku, że typowe nawiązania do herbów – jako personifikacji oraz cech charakterologicznych najważniejszych aktorów życia publicznego – w przypadku oratorstwa sejmikowego mają tu swoją reprezentację, ale nie tak imponującą, jak w piśmiennictwie okolicznościowym²⁹ czy w oratorstwie wzbogacającym ceremoniał obrad Trybunału Koronnego³⁰.

które oprócz opracowań monograficznych mają własne czasopismo naukowe „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi”, t. 1–23, 1973–2003, obecnie: „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”.

²⁷ *Mowy exertującej się w szkołach młodzi niegdyś na zwykłych akademiach w akademii wileńskiej Societatis Jesu Miane*, Wilno 1734. Współoprawne z *Instrukcją o mowach na seymikach y seymach, w krótkie punkta dla wiadomości, pożytku i łacniejszej mow na congressach publicznych trafiających się elaboracyi*, Wilno 1742 (sygn. BUW: 5.12.12.17/1 [a c]), i toż ostatnie jako samodzielny druk przekazany przez Aleksandra Sapiechę do Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego (Societatis Regiae Varsaviae 1810), sygn. BUW 4.28.4.33 (XVIII). K. Stompór-Lesiecka, *Proweniencje druków z krasicyńskiej biblioteki Sapiechów jako przyczynek do rekonstrukcji historii księgozbioru*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2013, s. 164, 168. O tych pracach wspomnieli Stanisław Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce: studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933, przypisał im rolę quasi-politycznych traktatów moralnych, ibidem, s. 423–424. Podobnie K. Puchowski, *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk 2007, s. 200–202.

²⁸ M. Matwijów, op. cit., s. 213–214.

²⁹ Stan badań zaprezentowany w pracach: M. Skwara, *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Gdańsk 2009; M. Ciszewska, *Tuliusz domowy. Świeckie oratorstwo szlacheckie kręgu rodzinnego (XVII–XVIII w.)*, Warszawa 2016; I.M. Dacka-Górzyńska, *Staropolskie porady – jak układać oracje na herby?*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, 17(28), 2018, s. 89–95.

³⁰ K. Gombin, op. cit. Piśmiennictwo panegiryczne dedykowane uczestnikom obrad trybunału koronnego w uświetnieniu herbów własnych deputatów bardzo często odwoływało się do dzieł Gabriela Rzączyńskiego SJ, który pod nazwami godeł herbowych zgromadził prawie siedem tysięcy cytatów wyjętych z twórczości pisarzy i poetów antycznych oraz nowożytnych, por. I.M. Dacka-Górzyńska, *Wokół herbów – erudycja Gabriela Rzączyńskiego SJ*, w: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 133–156; eadem, *Excerpt z kroniki domów ukrzywdzonych [--] Janowi Toporczyowi Jakubowskiemu przez Stanisława Duńczewskiego [--] prezentowany w roku 1748, czyli o staropolskich conceptach na herby*, w: *Świat historia. Studia ofiarowane Prof. Janowi Tyszkiewiczowi*, red. M. Nagielski, G. Rostkowski, Pułtusk 2016, s. 123–131.

Nim przejdę do analizy oracji sejmikowych, chcę zwrócić uwagę na uczestników staropolskiej sceny politycznej, a wówczas zrozumiałe będzie, dlaczego ceremonia sejmikowa (w przeciwieństwie do trybunalskiego) nie święcił tryumfów.

W ocenie aktywności i liczebności szlachty w życiu publicznym mamy do czynienia z relatywizmem stanowisk badaczy³¹. O drugoplanowym zaangażowaniu politycznym szlachty wspomina badacz staropolskiej spuścizny dokumentów życia publicznego Maciej Matwijów. Na podstawie analizy korespondencji postaci sceny politycznej badacz uważa, że:

ponad 90% przedstawicieli stanu szlacheckiego nie uczestniczyło czynnie w życiu publicznym lub uczestniczyło w nim incydentalnie, w sytuacjach wyjątkowych, związanych głównie z zagrożeniem swoich przywilejów stanowych [--] problematyka życia publicznego nie znajdowała się w centrum zainteresowań przeciętnego szlachcica – te obracały się głównie wokół spraw majątkowych, procesowych, rodzinnych i towarzyskich. Potoczny wizerunek szlachcica w czasach staropolskich – obywatela, zaprzątniętego problematyką życia publicznego i aktywnie w niej uczestniczącego, nie znajduje potwierdzenia w świetle przekazów źródłowych³². Również tematyka ta w pamiętnikach zwykłej szlachty [tu odniesienie do Wiktoryna Kuczyńskiego] traktowana była marginalnie – wyraźnie stąd widać, że nie zaprzętała większej uwagi szerszych kręgów społeczeństwa szlacheckiego³³.

Tę opinię potwierdza Julian Bartoszewicz, wydawca pamiętnika Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721), uczestnika sejmików i sejmów w czasach saskich:

³¹ J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 20–21. Autorka uważa, że liczebność szlachty szacowana na ok. 8–10% społeczeństwa jest zawyżona i może dotyczyć Mazowsza i Podlasia, dla województwa krakowskiego w 1662 r. było to tylko ok. 1,7% społeczeństwa.

³² Według M. Matwijowa, op. cit., s. 79: w korespondencji „czynnego w życiu publicznym starosty oświęcimskiego i krajczego koronnego Adama Małachowskiego (1706–1767) tematyka ta pojawiała się drugoplanowo, ustępując zdecydowanie sprawom prywatnym i zawodowym, związanym z funkcjami komisarza skarbu prowincji małopolskiej i regimenterza wojska partii małopolskiej”. Autor polemizuje tu z inną opinią M. Kobiereckiego.

³³ Ibidem, s. 79.

Historyka serce boli, kiedy widzi, jak to marnują się zdolności, rozum i bogactwa; kiedy patrzy, jakie tam zaślepienie na wszystko, jaka obojętność wtenczas, kiedy ojczyzna w nieustannych zapasach z narodem, z samolubstwem, z prywatą³⁴.

Zawisza opisywał udział w sprawach publicznych, nie podając szczegółów tych wydarzeń – „rok cały zszedł mi na około spraw publicznych”; „chcieli rwać sejmik będący pod dyrekcją moją, ale województwo nie pozwoliło” – zapis jego życia to głównie zapis dziejów rodzinnych, podróży, przyjemności: polowałem, bawiłem się, ucztwoałem³⁵. Zwięzła narracja tych zapisów została negatywnie oceniona przez badaczy – jako brak zaangażowania nie tylko w sprawy publiczne, ale też jako obojętność wobec własnego życia rodzinnego i licznych nieszczęść³⁶. Tę niekorzystną ocenę Zawiszy niweluje ocena jego rękopiśmiennych i drukowanych wystąpień oratorskich na forum sejmowym (50 wystąpień, brak sejmikowych) i prywatnym (10 wystąpień i 4 in.), świadczących o znakomitym wykształceniu ich autora³⁷. Poza dotychczasowym zainteresowaniem badaczy pozostaje piśmiennictwo wokół powinności panującego i wartości chrześcijańskich³⁸. Rozpoznanie tych prac mogłoby zmienić poglądy na postawę obywatelską Zawiszy.

³⁴ *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721)*, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. IV.

³⁵ Na przykład [1695] „12 marca w Berdyczowie stanąłem: tamem dwie niedziele zmieszkał na hulaniu, polowaniu (gdziem i niedźwiedzia w stepach, czyli dzikich polach ubił). Sprawowałem na św. Józef, nawet w oddaleniu [--], imieniny solenne synowi memu” (ibidem, s. 41); 24 [września] „Ubiłem niedźwiedzia sam pod Więzowcem: od jednego postrzału oświeżył się, brytana mi wtenczas dobrego skaleczył; 1 października, był u mnie jp. referendarz w księstwa lit. [Jan Władysław Brzostowski], któregom utraktował i udarował psami dobrimi gończemi, także strzelbą wyśmienitą; 15 [października] sprawowałem imieniny żonie mojej solenne, gości miałem nie mało” (ibidem, s. 43); [1696] „3 stycznia byłem w Mińsku na sejmiku co wybierał podsędką; chcieli rwać sejmik będący pod dyrekcją moją, ale województwo nie pozwoliło; tymczasem po wyborze czynili protestacje jp. Uniechowski z jp. Protasowiczem, i wytrwali w swoim. Zostali elektami: jp. Wołodkowicz horodniczy, jp. Janiszewski pisarz grodzki, jp. Stankiewicz Teodor, jp. Albrycht Cedrowski” (ibidem, s. 44).

³⁶ A. Ročko, *Obraz życia i obyczajów w pamiętniku Krzysztofa Zawiszy*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, s. 118–124; M. Żeromska-Ciesielska, *Religijność i obrzędowość świecka szlachty litewskiej na przykładzie domów Zawiszów i Szymarów*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 177–194; E. Kaczyńska, *Wizerunek własny człowieka polskiego baroku („Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy”)*, „Litteraria”, 39, 2012, s. 49–58.

³⁷ M. Barłowska, *Swada i milczenie. Zbiory oratorskie XVII–XVIII wieku – prolegomena filologiczne*, Katowice 2010, s. 58–63, 327; M. Ciszewska, op. cit., s. 184, 233.

³⁸ K.S. Zawisza, *Propositiones Christiano politicae, Vnitati & Pietati animorum, Bello & Paci, Unversae Christianitatis*, Cravoviae 1695.

Podobnie, w lakoniczny sposób o sejmikach wyrażali się inni autorzy memuarów. Według Renaty Gałaj-Dempnik pamiętnikarze odnotowywali tylko te sejmiki, „na których mieli swoje interesy do załatwienia” (nawet Marcin Matuszewicz)³⁹. Udział osiemnastowiecznego pamiętnikarza Marcina Matuszewicza w życiu sejmikowym to scenariusz na kilka filmów akcji, gdzie zabiegi dyplomatyczne w imieniu możnego protektora i własnym, zmiany sojuszy, przeplatały się z przekupstwem, ucztami, pijaństwem i bijatykami. Te ostatnie zostały celnie opisane u Kitowicza⁴⁰.

Może warto zmienić paradygmat badawczy, pamiętając o zwięzłym stylu pamiętnikarskiego zapisu i nie traktować go jako wyłącznego źródła do oceny postawy obywatelskiej ich autorów.

W poszukiwaniu czy to ceremoniału, czy to obyczaju sejmikowego, stajemy twarzą w twarz z dawnymi obywatelami, którzy reprezentowali nie tylko ambiwalentny stosunek do spraw publicznych. Często byli nieokrzesanymi analfabetami⁴¹, ale mamy też do czynienia ze średnią szlachtą, dla której udział w sejmikach był jedyną szkołą edukacji politycznej (i to konserwatywnej)⁴², w sejmiku udział brało duchowieństwo (biskupi), dygnitarze (wojewoda, kasztelan), szlachta urzędnicy ziemscy⁴³, którzy odebrali wykształcenie obywatelskie w rodzimych szkołach zakonnych, ponadto na sejmik stawiała się szlachta, synowie magnatów – reprezentanci ówczesnej kultury wysokiej, ludzie wykształceni za zachodzie Europy. Wpajane w szkołach wartości i cnoty obywatelskie były realizowane w praktyce na forum publicznym w działalności politycznej i oratorskiej wychowanków tychże szkół⁴⁴.

³⁹ R. Gałaj-Dempnik, *Postrzeganie sejmików przez szlachtę w epoce staropolskiej w świetle memuarów i utworów literackich*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 62–63.

⁴⁰ [J. Kitowicz], *Pamiętniki Kitowicza. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, wyd. A. Kaczurba, Tarnów 1881, s. 269–270.

⁴¹ A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce na tle stosunków województw kujawskich 1572–1795*, Warszawa 1888, s. 8–10.

⁴² J. Włodarczyk, *Sejmiki jako szkoła wychowania obywatelskiego (na przykładzie sejmików sieradzkiego i łęczyckiego)*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 71, 84–85; J. Orzeł, *System wartości obywatelskich w kulturze szlacheckiej Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, w: *Toruńskie spotkania dydaktyczne*, t. 8: *Parlament – konstytucja – demokracja w edukacji historycznej i obywatelskiej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2011, s. 226–235.

⁴³ A. Pawiński, op. cit., s. 3–4.

⁴⁴ J. Poraziński, „Statysta głęboki”. *Kilka uwag o erudycji staropolskich polityków*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja, wykształcenie, wiedza*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2005, s. 10–11.

Zatrzymam się na chwilę nad *Obrazem sejmików* Maurycego Franciszka Karpia (zm. 1817)⁴⁵, który daje taką ocenę uczestników szlacheckiego życia publicznego: „prowadzą Krassowie nasi głodną łapciuchów rzeszę, tłuszcę opojów, rycerstwo kufłowe”⁴⁶, które „z dzieła polityki przodków zrobiło zabawkę, schadzkę, zgromadzenie wzgardy i pośmiechu najgodniejsze”⁴⁷.

Taka ocena samorządu szlacheckiego autorstwa Karpia pojawiła się wśród innych licznych komentarzy do prawodawstwa Sejmu Wielkiego⁴⁸. Karp zajął się analizą Projektu prawa o sejmikach z 1790 r. (prawo uchwalone 24 III 1791) i uznał, że ta reforma nadała obradom sejmikowym godny przebieg: rozpoczęcie sejmiku o godz. 9.00 rano miały obwieszczać wszystkie dzwony w kościołach; zgodne zgromadzenie urzędników, zapisanych wcześniej na obrady, miało zebrać się w kole w kościele; marszałkiem i asesorami zostaje siedmiu wybrańców w wyniku losowania dokonanego przez pięcioletnie dziecko; obrady mają trwać do godz. 3.00 po południu, po nich każdy ma rozejść się na „własną pieczęć”; głosowanie miało być tajne na przygotowanych kartach (tytu, ilu było elektorów sejmikowych); konstytucje sejmikowe przygotowane przez senatorów, marszałka i asesorów mogli zatwierdzać uprawnieni panowie z koła, głosami tylko „za” lub „przeciw”, dopiero później stojący poza kołem mogli zabierać głosy i mówić do woli; za naruszenie porządku sejmiku miały być surowe kary⁴⁹. Wyłożony tu nowy porządek obrad zyskał aprobatę autora *Listu do przyjaciela w Warszawie*. Na jedną tylko rzecz utyskiwał autor – na założoną z góry przez ustawodawców umiejętność czytania i pisania sejmikującej szlachty, czego wymagały czynności udziału w głosowaniu. Uznał on, że od tej umiejętności ważniejsza jest wolność: „aby być wolnym dosyć być człowiekiem”⁵⁰. Na koniec

⁴⁵ Na autorstwo Karpia, posła żmudzkiego wskazuje Rykijew (Rykijów, Rekiów, Rekiwo), jego własność i rezydencja, zob. W. Smoleński, *Publicyści anonimowi z końca wieku XVIII*, PH 14, 1912, 1, s. 72–73.

⁴⁶ [Maurycy Franciszek Karp], *Obraz seymików: czyli, co są seymiki terażniejsze nasze? Czym są i bydź mają z natury ustawy swoiey? Czy w ten ustawy ich zamiar trafia projekt podany od Deputacyi rządowej?*, Warszawa 1791 [współwydane z: *List albo zdanie do przyjaciela w Warszawie na Proiekt o Seymikach przez Deputacyą Rządową ułożony: z Rykiiewa na Zmuydzi 24 kwietnia 1790*], s. 13.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 17.

⁴⁸ „Jęczały prasy drukarni warszawskich: Gröllla, Dufoura, Zawadzkiego, pijarów, Komisyi edukacyjnej i kilku pomniejszych. Jan Potocki, krajczyk koronny, poseł poznański, założył nową Drukarnią Wolną dla tłoczenia dyaryusza sejmowego, oraz wszelkich projektów i pism patryotycznych, którychby się wzbraniało publikować gdzieindziej”, cyt. za: W. Smoleński, *op. cit.*, s. 48.

⁴⁹ *Obraz seymików* [–] *List albo zdanie do przyjaciela w Warszawie*.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 49.

zapropował własny model demokracji przedstawicielskiej – „Sposób [sejmików] albo jaka może być im dana forma, aby były tym, czym być powinny”: zebranie uprawnionych obywateli ziemskich dwa tygodnie przed sejmikami, wpisanych do stosownych ksiąg, którzy wybiorą delegatów spośród siebie, do sejmiku dopuszczano udział senatorów i dygnitarzy – nie delegatów, by obradom zagwarantować powagę, „sejmik ma być równości warownią”, a przedstawicielami niewykształconej szlachty mają być ich delegaci:

w tej małej, lecz świetłej a moc i władzę całej centurii albo tam parafii swojej w siebie wlaną mającej liczbie, zdania, elekcje i wszelkie obrady, prędkim i rządym szedłyby torem. Zawszeby albo jednomyślność, albo większość przez ciche zebrane wota wszelkie ułatwiała trudności. A one kombinacje, gadania, albo co jedno znaczy, one narzędzia intrygi i przemocy, nigdy by już miejsca nie miały⁵¹.

Autor tego nowego porządku ufał, że „porządek, zgoda i oszczędność czasu” uzdrowią samorząd szlachecki. Wytykał Prawu o sejmikach narzucenie odpowiedzialności karnej na posłów, którzy nie dotrzymywali instrukcji sejmikowych, a których wcześniej znać nie mogli, gdyż zostali obrani przed ich redakcją, ganił błędne założenia dotyczące organizacji sejmików relacyjnych, brak systemu kar i nagród dla posłów odstępujących od instrukcji i dla tych, którzy ich przestrzegali – „bądźmy na złych bez litości surowemi, a łatwiej nam będzie o poczytych”; na koniec autor listu uważał, że tylko ograniczenie liczby sejmikujących do osób świątłych „i ciche w nie [sejmiki] wprowadzając wota” może być nadzieją na wybrnięcie z „beZRządu sejmikowej przepaści”⁵². Jak wiadomo, nowe prawo uchwalone w 1791 r. miało zastosowanie tylko przez krótki czas, pogrzebał je drugi rozbiór i przekreślenie Konstytucji 3 maja⁵³. Zanim to nastąpiło, w wielu miastach fetowano królewskie imieniny, rocznicę koronacji oraz reformy Sejmu Wielkiego, w tym Ustawę o miastach. Były tu wszystkie elementy ceremoniału, które nie występowały podczas obrad sejmików. Organizatorami tych imponujących uroczystości były władze miejskie. Świętowanie zaczynały huki z dział, procesje i msze święte, w ratuszach rozdawano awanse i odznaczenia, organizowano przyjęcia, bale, iluminowano miasto, wznoszono architekturę okazjonalną, której

⁵¹ Ibidem, s. 54.

⁵² Ibidem, s. 57–58.

⁵³ W. Uruszczak, *Ustawy około konstytucyjne Sejmu Wielkiego z 1791 i 1792 roku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 2013, 6(3), s. 249–250.

towarzyszyły inskrypcje, herby, organizowano widowiska, którym towarzyszyły fajerwerki (także herbowe) etc.⁵⁴

W relacji z sejmiku powiatu kościańskiego i ziemi wschowskiej z 14 lutego 1792 r. dowiadujemy się o przebiegu obrad zgodnie z prawem o sejmikach z 1791 r., gdzie uwzględniono pewne elementy, które można uznać za przynależne do ceremoniału:

wedle przepisu prawa o godzinie wpół do dziewiątej uderzono w dzwony będących kościołów [w Kościanie], które aż do zaczęcia mszy przedsejmikowej trwało, śpiewał wotywę ks. Kotarbski kanonik poznański w kościele parafialnym, w czasie mszy św. miał kazanie ks. Modlibowski kanonik, stosowne do obrad, którym zachęcał obywateli do miłości własnej ojczyzny, i do ochotnego a szczerego wysługiwania się współziomkom i Narodowi, dziękując oraz Bogu za zniesienie uciążliwej i haniebnej dla Polski gwarancji, a na miejsce jej za ustanowienie trwałego i niepodległego rządu, a w nim sprawiedliwości, bezpieczeństwa życia, i majątków obywatelskich. Po ukończeniu tej poprzedniczej ceremonii zagaił sejmik pierwszy z porządku urzędnik JW. Zakrzewski sędzia ziemski wschowski, po czym czytane było prawo⁵⁵.

Brak ceremoniału – widowiska panegirycznego (wystawność, podniosła atmosfera, dekoracje, oratorstwo, gesty, muzyka, światło...)⁵⁶ – towarzyszącego sejmikowi to rzadki przypadek nieuświetnienia ważnego wydarzenia publicznego w dawnej Rzeczypospolitej⁵⁷. Ten niedostatek wynikał z charakteru szlacheckiego zjazdu: starano się szybko załatwić sprawy publiczne, ubiec partię przeciwną i wrócić do domu. Sejmik czasami trwał tylko jeden lub dwa dni. W polityczno-zbrojnym chaosie obrad nie było miejsca na celebrację widowisk⁵⁸, choć nie

⁵⁴ I. Kadulska, *Uroczystości 1791 roku w prowincjonalnych miastach Rzeczypospolitej*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 252–256.

⁵⁵ *Opisanie Seymików Powiatu Kosciańskiego i Ziemi Wschowskiej Dnia 14. Lutego 1792. Prawem oznaczonym, W Mieście Wolnym J.K.mci Koscianie Odbywających Się*, [Kraków 1792].

⁵⁶ G. Majewski, *Wielkie uroczystości jako składnik życia społecznego we Lwowie*, w: *Sic errat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 1, red. nauk. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyńska, F. Wolański, [Toruń 2012], s. 95.

⁵⁷ J.A. Chrościcki, *Pompa funebris*; idem, *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1668*, Warszawa 1983.

⁵⁸ „Województwo braclawskie w Winnicy sejmikujące. Po porwaniu się do szabel partyi książąt Czartoryskich na książe Jabłonowskiego wojewodę braclawskiego i na Grocholskiego sędziego ziemskiego braclawskiego, tak dalece, że książe wojewoda i Grocholski

wszystkie zjazdy szlacheckie miały tak dynamiczny przebieg. Często zmieniano miejsce obrad. Epatowanie emblematycznymi dekoracjami, głoszącymi sławę miejscowego statysty czy kandydata na sejm lub do trybunału, mogło być przyczyną tumultu wśród zgromadzonych wrażliwych na hasła „szlacheckiej równości”⁵⁹. Chyba brak fundatora i organizatora przestrzeni ceremonialnej, mistrza ceremonii, który mógłby nadzorować sejmikowe dekoracje i uroczystości oraz stałego miejsca na sejmiki mógł być powodem⁶⁰, że zjazdy szlacheckie odbywały się bez emblematycznej oprawy. Choć w kościołach inicjowano otwarcie obrad tak sejmu, jak i sejmiku poprzez udział we mszy do Ducha Świętego (kościół były też miejscem posiedzeń obrad sejmików ziemskich), to wiadomo tylko o nielicznych programach heraldycznych z kościoła Augustianów w Warszawie (ok. 1744)⁶¹ oraz z kolegiaty w Opatowie (po 1770), w których odbywały się szlacheckie zgromadzenia⁶². Celebracjom nie sprzyjały koszty pobytu na sejmiku, utrzymanie służby, rozdawnictwo chleba sejmikowego, które finansowo mocno dotykały uczestników obrad.

Z braku czasu i z powodu nagłych zwrotów w obradach szkolne przedstawienia o charakterze patriotycznym, wzorowane na sejmikach szlacheckich, które były częścią wykształcenia przygotowującego młodzież do zadań publicznych, chy-

z swoją partią z niebezpieczeństwem musieli się retyrować do zakrystyii. Taż partya książąt Czartoryskich w scysyi z ksiązęciem Czetwertyńskim podsędkiem braclawskim poszła na zamek i tam posłów i sędziów kapturowych obrała; a druga partya pod zagajeniem księcia Jabłonowskiego wojewody braclawskiego *in loco consiliorum* w kościele swoich także posłów i sędziów kapturowych obrała” (*Pamiętniki Marcina Matuszewicza*, t. 4, s. 173). Jan Kajetan Jabłonowski (1693–1764), wojewoda braclawski (1754), starosta brodnicki zm. 5 marca po poturbowaniu przez stronników Familii na sejmiku w Winnicy, A. Betlej, *Sibi, Deo, posteritati: Jablonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010, s. 146.

⁵⁹ J. Leszczyński, *Siedemnastowieczne sejmiki a kultura polityczna szlachty*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, s. 59–60.

⁶⁰ Diana Konieczna pisze o miejscu obrad sejmiku brzeskolitewskiego, głównie w Brześciu – stolicy powiatu, choć zdarzały się wyjątki spowodowane zarazami (Kobryń, Lepiosy 1710) czy stacjonowaniem wojska rosyjskiego (Czarnawczyce 1733). Sejmikowano w kościołach jezuitów, bernardynów, dominikanów, augustianów, farnym św. Barbary, w zamku nad Muchawcem, raz w cerkwi. Podejmowano też działania, by wybudować specjalne miejsce na odbywanie sejmików, co zakończyło się fiaskiem, zob. D. Konieczna, op. cit., s. 33–35.

⁶¹ M. Smoliński, *Przestrzeń sakralna – przestrzeń polityczna. Kościoły Warszawy podczas sejmów i sejmików dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Polska i Europa w dobie nowożytnej. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*, red. T. Bernatowicz et al., Warszawa 2009, s. 147, 150.

⁶² M. Karpowicz, *Sztuka sejmikowa w kolegiacie opatowskiej*, w: *Władza i społeczeństwo XVI i XVII. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Kamler, Warszawa 1989, s. 330–338.

ba nie uświetniały ziemskich zjazdów szlacheckich, mimo oficjalnych zarządzeń władz szkolnych (w tym jezuickich)⁶³. Niestety nie powstała monografia sejmików szkolnych zapowiadana przez Stanisława Kota⁶⁴, zaś według Stanisława Pigońa nie zachowało się zbyt wiele przykładów widowisk sejmikowych w szkole tak jezuickiej, jak i pijarskiej, a te znane ze szkoły bazylikańskiej w Żyrowicach miały charakter prześmiewczy⁶⁵. Kilka przykładów szkolnych jezuickich sejmików, półsejmików i dialogów przedstawił Stanisław Bednarski⁶⁶.

Inną praktykę zapoznania uczniów z życiem sejmikowym przedstawił Matuszewicz. W relacji z sejmiku brzeskiego przed konwokacją w 1764 r. donosił o zbrojnym udziale jezuickich uczniów po stronie faksji Fleminga:

Nawet ksiądz rektor brzeski jezuicki Wyganowski, brat pisarza grodzkiego brzeskiego, słyszeliśmy, że kazał, czyli też dozwolił studentom dorodniejszym poprzypasywać szablę i być w partyi Flemingowskiej na sejmiku⁶⁷.

Jednak element uroczystego ceremoniału (choć bez aluzji do heraldyki) pojawił się na sejmiku gospodarskim w Warszawie w 1755 r. Uczniowie warszawskiego kolegium jezuickiego przygotowali, pod kierunkiem profesora poetyki Wojciecha Mokronoskiego SJ (1729–1790), przedstawienie teatralne pt. *Śmierć Cezara. Tragedya*⁶⁸, skierowane do 19 urzędników ziemi warszawskiej, których wymieniono w drukowanym scenariuszu według kolejności, zgodnie z hierarchią zasiadania na obradach sejmikowych, z imienia, nazwiska i urzędu⁶⁹. Przedstawienie

⁶³ K. Puchowski, op. cit., s. 202–203.

⁶⁴ S. Kot, *Sejmiki szkolne jako środek wychowania obywatelskiego w Polsce XVIII w.*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, 26, 1921, 1, s. 6.

⁶⁵ S. Pigoń, *Sowizdrzalskie „zabawki oratorskie” w szkole konwiktowej w XVIII w.*, „Miscellanea Staropolskie”, 3, 1969, s. 293–311.

⁶⁶ S. Bednarski, op. cit., s. 412–425.

⁶⁷ *Pamiętniki Marcina Matuszewicza*, t. 4, s. 150.

⁶⁸ *Śmierć Cezara. Tragedya. Pod zaszczytem wielkich imion prześwietney całej ziemi warszawskiej. Od zacnej młodzi publicznych szkol warszawskich Soc: Jesu. Poetyckimi Naukami bawiacey się pod czas powszechnego całej ziemi na seymik gospodarski zjazdu wyprawiona, Roku Pańskiego 1755. Dnia 30. Czerwca w Warszawie.* Edycja i nota edytorska: *Teatr jezuicki XVIII i XIX wieku w Polsce. Z antologią dramatu*, wstęp i oprac. I. Kadulka, Gdańsk 1997, s. 263–302, 517–523.

⁶⁹ [Kazimierz] Rudziński, wojewoda mazowiecki, NN kasztelan warszawski, Stanisław Sobolewski podkomorzy, graf Bruchl starosta [Henryk Brühl], Józef Okęcki chorąży, Zygmunt Staniszewski, sędzia ziemski, Józef Rogoski [Roguski] stolnik, Michał Skulski podczaszy, Zygmunt Chrzonowski podsędek, Adam Łoski [Laski?] podstoli, Ludwik Mokronowski cześnik, Melchior Szymanowski łowczy, Bieńkowski pisarz grodzki, Teodor Szydłowski

dwukrotnie odegrane w kolegium jezuickim w Warszawie (30 czerwca i 4 lipca jako część szerszego widowiska) wpisywało się w aktualne wydarzenie publiczne swoją koncepcją obrony wolności, wpajaną uczniom jako najwyższa wartość dla obywateli Rzeczypospolitej. Autor w dedykacji dwukrotnie zaznaczył, że jego sztuka, przeróbka z Woltera (*La mort de César*) to „tragedyjka wolność ojczystą za cel mająca, a dla Waszej młodzi (którą nam łaskawie na nauki oddajecie) wydoskonalona, ułożona u tej ziemi zaszczytu i miejsca szuka, w której i Ojczyzna, i nauki królują” – według Kazimierza Puchowskiego „prezentowała spiskowców jako republikanów broniących rzymskich wolności”⁷⁰. Teatr szkolny

kształtował kulturę polityczną wychowanków, wytrawnych mówców i mistrzów konwersacji, przygotowywał do przyszłych ról społecznych. Ich zdolność władania słowem może być wzorem dla wielu współczesnych Polaków. Swoboda i trafność słowa, łatwość argumentowania i konstruowania wywodów, umiejętność posługiwania się wymową dla rozumnego dowodzenia racji, sprawne formułowanie sądów, panowanie nad językiem, elegancja, a zarazem naturalność tonu – to cenione przez elity umiejętności wyniesione z ówczesnych szkół. *Ars rhetorica* sprawdzona i wypozerowana na scenie szkolnej była niezbędna do pozyskiwania zwolenników, godzenia stron czy zawierania kompromisów, do obywatelskiego działania na sejmiku, w komisjach sejmikowych, w sądach, trybunałach, w agitacji politycznej, życiu towarzyskim czy w obozie wojskowym, a także dowodzeniu wyższości własnej konfesji⁷¹.

Dla tego w pewnym sensie ułomnego ceremoniału sejmikowego pozostały pewne aspekty niezmiennie, typowe dla barokowych uroczystości: kolejność zasiadania urzędników (dla Litwy regulacja III Statutu, III, 6)⁷², msza inauguracyjna obrady (choć nie zawsze)⁷³, heraldyczny anturaż, uroczyste powitanie

sędzia grodzki, Józef Przyłuski wojski, Józef Mrokowski miecznik, Wojciech Szamocki skarbnik, Wołuński komornik graniczny, Petrykowski komornik ziemski i in. (por. niżej porządek litewski).

⁷⁰ K. Puchowski, *Antyk w edukacji elit Rzeczypospolitej epoki oświecenia*, w: *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej XVIII wieku*, red. T. Chachulski, Warszawa 2012, s. 122.

⁷¹ M. Puchowska, K. Puchowski, *Teatr szkolny w edukacji elit. Rekonesans*, w: *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 1, red. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyna, F. Wolański, Toruń 2012, s. 55.

⁷² Wojewoda, kasztelan, podkomorzy, chorąży, sędzia, podsędek, wojski, stolnik, podstoli, pisarz grodzki. Statut pomijał marszałka, starostę sądowego i ciwuna, zob. D. Konieczna, op. cit., s. 43.

⁷³ Ibidem, s. 39.

i pożegnanie legata królewskiego, oratorstwo, uczty. Sejmiki były świętem dla lokalnej społeczności (w Grudziądzu generał pruski): okazją do jarmarków, festynów, przedstawień teatralnych, iluminacji miasta⁷⁴. Kwitła też publicystyka sejmikowa, w tym rozpowszechnianie paszkwili⁷⁵. Ta „ludyczna odświętność” miasta niewiele miała wspólnego z przekazem, który mógłby płynąć z symbolicznego komunikatu widowiska emblematycznego, był to folklor skierowany do zbiorowości, a nie do indywidualnego odbiorcy, powstały jako część w tym wypadku kultury politycznej (parlamentarnej) szlachty⁷⁶.

Tym wszystkim elementom towarzyszyły herby, choć nieopiewane w przekazach sejmikowych. Uczestnikom sejmików kontakt z heraldyką zapewniały orszaki szlacheckie, przedmioty codziennego użytku, wojska prywatne, chorągwie ziemskie⁷⁷, wystrój kościołów i architektury świeckiej, pieczęcie na aktach sejmikowych. Tę powszechną obecność heraldyki w epoce nowożytnej badacz francuski Nicolas Vernot nazwał „gorączką heraldyczną” – *poussées de fièvre héraldique*⁷⁸. Jednak wyjątkowo na sejmikach heraldyka nie wpisywała się w program dekoracji okolicznościowych (barokowa emblematyka obejmowała [genetycznie] heraldykę, niegdyś z niej wyrosła)⁷⁹. Z powodu braku tej symbolicznej oprawy warto prześledzić treści mów sejmikowych i zwrócić uwagę, czy koncepty herbowe były wykorzystywane w oratorstwie politycznym.

W dawnej Polsce „krasomówstwo zajmowało wszystkich”⁸⁰, a typowe dla staropolskiego piśmiennictwa, w tym oratorstwa tak świeckiego, jak i kościelne-

⁷⁴ S. Achremczyk, *Organizacja i funkcjonowanie sejmiku generalnego Prus Królewskich w XVIII wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Historia 18, 1982, 128, s. 137.

⁷⁵ M. Matwijów, op. cit., s. 445–453.

⁷⁶ J. Maciejewski, *Folklor środowiskowy. Sposób jego istnienia, cechy wyodrębniające (na przykładzie „folkloru” szlacheckiego XVII i XVIII w.)*, w: idem, *Obszary i konteksty literatury*, Warszawa 1998, s. 42–43, 46–49.

⁷⁷ „Massalski hetman w. lit. wydał do całego wojska lit. ordynanse, aby wszyscy oficerowie i towarzystwo autoramentu polskiego, pod surową na nieposłusznych wojskową karą, znajdowali się pro die 3 i Januarii przy chorągwiach, właśnie w samym czasie sejmikowym” (dot. sejmiku brzeskiego 1764, *Pamiętniki Marcina Matuszewicza*, t. 4, s. 146).

⁷⁸ N. Vernot, *La signification des armoiries françaises à l'Époque moderne : nouveaux axes de recherche*, « Revue française d'héraldique et de sigillographie » – Études en ligne, 2020-5, avril 2020, http://sfhsrfhs.fr/wp-content/PDF/articles/RFHs_W_2020_005.pdf, s. 4 (dostęp: 27.02.2023).

⁷⁹ W. Tatariewicz, *Historia estetyki*, t. 3, Wrocław 1967, s. 264; J. Pelc, op. cit., s. 307.

⁸⁰ A. Małecki, *Wybór mów staropolskich świeckich sejmowych i innych*, Kraków 1860, s. IX. Antoni Małecki za najbardziej znanych, choć o ich wymowie czasami nie był najlepszego zdania, oratorów staropolskich uznał Jana Zamoyskiego i Świętosława Orzelskiego; J.Z. Lichański, op. cit., s. 261–318.

go, było używanie łacińskiej ornamentyki⁸¹. Waga tego zjawiska została zupełnie inaczej oceniona dla XVII w. przez Annę Axerową i dla wieku XVIII przez Annę Grześkowiak-Krwawicz. Anna Axerowa wykazała, że odpowiednio dobrane łacińskie *probationes* w wypowiedziach staropolskich oratorów były czymś więcej niż tylko przyjętym wówczas zwyczajem i należy je obecnie odczytywać jako „język technicznej tożsamości szlacheckiej”⁸². Anna Grześkowiak-Krwawicz uważa, że obecność łacińskich cytatów z literatury antycznej w piśmiennictwie politycznym oświecenia świadczyła o erudycji, wynikającej z edukacji, i ta „powierzchowna warstwa” nie może być podstawą do rozważań na temat przekonań politycznych autora danej wypowiedzi. W tej kwestii większe znaczenie należy nadać analizom antycznych bohaterów: wzorów-postaw i rozwiązań ustrojowych⁸³.

Generalnie ceremonialno-kurtuazyjne mowy sejmowe – mające często charakter widowisk, gdyż ceniono jakość wymowy – były krytykowane za błahość podejmowanych tematów i pustosłowie. Janusz Goliński uznał, że „ceremoniał sejmowy – będący pochodną obyczajów sejmikowych – sprawił, że w czasach saskich triumfy święciły mowy pochwalne – [*genus demonstrativum*]”⁸⁴ i do podstawowych inwencji zaliczył metaforę botaniczną odradzania i umierania przyrody, alegorię ojczyzny-okrętu, zwrócił uwagę na przedstawienia Rzeczypospolitej jako beczki, garnka, płaszczka, dłoni, konającej matki-ojczyzny⁸⁵.

W staropolskim oratorstwie heraldyce zostaje nadana nowa interpretacja. Rozważania wokół symboliki herbu, za pomocą konceptów zaczerpniętych z kultury humanistycznej, budowały narrację mowy, charakterystykę danej postaci,

⁸¹ A. Małecki, op. cit.; J. Pelc, op. cit., s. 291.

⁸² Zob. A. Axerowa, *Niespodzianki dwujęzyczności szlacheckiej – Pasek jako orator*, „Pamiętnik Literacki”, 98, 2007, 2, s. 207–218 oraz artykuł Jerzego Axera, *Trening oratorski jako składnik wychowania obywatelskiego w systemie republikańskim. Przypadek Polski*, w: *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*, „Acta Societatis Philologiae Polonorum”, 2, 1996, s. 134–143.

⁸³ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Polska myśl polityczna epoki oświecenia wobec tradycji antycznej*, w: *Antyk oświeconych*, s. 75. Staropolska myśl polityczna czerpała z „piewców republikańskiego Rzymu: Liwiusza, Sallustiusza, Cyncerona, z myśli greckiej [--] Arystotelesa. [--] Od autorów klasycznych przejęto koncepcję państwa jako wspólnoty obywateli [za] definicją Cyncerona »rzeczpospolita jest zebranie obywateli społecznością prawa i towarzystwem pożytku złączone«, [--] rozumiano wolność przede wszystkim jako niezależność od cudzej woli, możliwość decydowania o sobie i wspólnocie, podporządkowanie nie władcy, ale ustanowionemu przez siebie prawu”, ibidem, s. 76.

⁸⁴ J. Goliński, *Orator sarmaticus. Mowy sejmowe doby saskiej wobec staropolskiej sztuki oratorskiej*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, s. 36.

⁸⁵ Ibidem, s. 39.

jej osiągnięć, sprawowanego urzędu, zasług rodziny, rodu etc.⁸⁶ Heraldyczne inspiracje w oratorstwie sejmikowym są reprezentowane, ale należy uznać, że głównymi tematami mów sejmikowych były troska o wolność szlachecką i wolną elekcję, prawo do *liberum veto*, apele o zgodę i akceptację uchwał sejmikowych, wezwania do pokoju i szybkiego zakończenia wojen⁸⁷.

Zestawienie rękopisów staropolskiego oratorstwa, w tym politycznego, sporządziła Maria Barłowska. Za autorką przytaczam nazwiska oratorów (większości nie można odmówić statusu magnata), którzy w swoim dorobku mieli także mowy sejmikowe. Do najczęściej notowanych należeli: Jakub Sobieski (1629–1646), Krzysztof Radziwiłł (1585–1640), Krzysztof Zbaraski (1579–1627), Jerzy Zbaraski (1574–1631), Andrzej Moskorzowski (1595–1650?), Rafał Leszczyński (1650–1703), Jan Gniński (zm. 1685), Krzysztof Grzymułtowski (1620–1687), Jan Szczęsny Herburt (1567–1616), Mikołaj Prażmowski (1617–1693)⁸⁸. Lektura ich tekstów i rozpoznanie warstwy heraldycznej należą do pilnych postulatów badawczych. Z pobieżnych obserwacji wynika, że w narracji tych i innych wystąpień albo brakuje, albo znajdują się nieliczne odwołania do herbu państwa – synonimu Ojczyzny (głównie Orła), ponadto do herbu własnego władcy i niekiedy herbów przyszłych marszałków sejmikowych.

Nawet w mowach sejmikowych Jana z Dębian Dębińskiego (Dembińskiego, zm. 1725)⁸⁹ aluzje do heraldyki pojawiają się rzadko, pomimo że w rękopisie zbierającym jego spuściznę⁹⁰ i innych, które znał i kopiował, były przykłady heraldycznego oratorstwa okolicznościowego (*Palatium reginae libertatis* Walentego Pęskiego SJ (1630–1681) z ok. 1670 r.)⁹¹. Dwa lata po śmierci Dębińskiego wyszły *Różne mowy publiczne sejmikowe i sejmowe wraz z Domina Palatii Regina Libertatis* Pęskiego⁹², przedrukowane ponownie w *Swadzie polskiej* Jana Ostrowskiego

⁸⁶ J. Pelc, op. cit., s. 310.

⁸⁷ J. Włodarczyk, op. cit., s. 76–85; J. Orzeł, op. cit., s. 226–235.

⁸⁸ M. Barłowska, *Swada i milczenie*, s. 323–326.

⁸⁹ K. Piwarski, *Dembiński Jan*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 73; A. Brückner, *Znakomici pisarze wieku XVII. Domina Palatii i facje polskie*, „Pamiętnik Literacki”, 2, 1903, 1, s. 28–42; M. Skrzypek, *Filozofia i myśl społeczna w latach 1700–1830*, t. 1, Warszawa 2000, s. 504–506; M. Barłowska, *Swada i milczenie*, s. 33.

⁹⁰ M. Barłowska, *Swada i milczenie*, 28–31: przywołuje rkp. Ossol. 701 I; M. Matwijów, op. cit., s. 167, 289.

⁹¹ Np. *Palatium reginae libertatis*, BK, rkp. 528, 595, 596, 1644, BPAU-PANKr., rkp. 558, BO, rkp. 835; *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XV–XVIII w.*, t. 5, *Literaria*, oprac. A. Mężyński, K. Nizio, Kórnik 1992, s. 181–185; S. Bednarski, op. cit., s. 409–423.

⁹² *Różne mowy publiczne sejmikowe i sejmowe miane przez Jegomości Pana P. Jana z Dębion Dębińskiego komornika granicznego województwa krakowskiego a powiatu księskiego, Drukarnia Jasnej Góry Częstochowskiej 1727.*

Daneykowicza w 1745 r. jako *Rozmowa uczona pewnego statysty o wolności Rzeczypospolitej*⁹³. Ponadto tekst łaciński traktatu Pęskiego ukazał się anonimowo z fikcyjnym miejscem wydania Liberopoli w 1736 r.⁹⁴ Z oracji sejmikowych Dębińskiego przytaczam tu ciekawą aluzję do herbu własnego Augusta II:

Trzymam o tym, że za szczęśliwym panowaniem Jego K.Mci Pana naszego miłościowego jako Augusti *secundi omnia secunda*, *Augusta non angusta* mieć będziemy *tempora*, kiedy herbowe szpady [podkreśl. – I.M.D.G.] swoje na odpędzenie wszystkich niebezpieczeństw na Rzeczpospolitą przypadających na pohańbienie nieprzyjaciół koronnych, na wydzwignienie z ruin i popiołów ojczyzny i Królestwa swego, jako *Pater Patriae et Parens Liberorum* obrócić zechce i upadłe prawa i wolności *lapide oppressionis* przyciśnione [--] wskrzesić raczy⁹⁵.

Dla naszych rozważań interesujące są wspomniane już druki z kolekcji sapeżyńskiej, które stały się inspiracją do poszukiwań heraldycznych inwencji w oratorstwie sejmikowym⁹⁶. W anonimowo wydanym wzorniku oratorstwa politycznego *Mowy exertującej się w szkołach młodzi* (Wilno 1734) autor podał przykłady mów, w których apelował do zebranych m.in. o wybór godnego dyrektora sejmiku. Dla porządku wymienię główne tematy kolejnych wystąpień. I tak w mowach dyrektora zawarto nadzieję o Bożym sprzyjaniu obradom „*Consilio firmata Dei*”⁹⁷, napominano o dbałość o dobro publiczne, odrzucenie prywaty – „*bądźmy unius labii viri*, pracujmy *in unum non in vanum*”⁹⁸, przestrzegano przed nieuzasadnionym wykorzystywaniem *liberum veto* – „dobre wino we zły ocet, lekarstwo w truciznę obraca się”⁹⁹, krytykowano szlacheckie kariery – gdyż tylko

⁹³ *Rozmowa uczona pewnego statysty o wolności Rzeczypospolitej Polskiej wiadomości każdego godna, powtore do druku podana*, w: J. Ostrowski Daneykowicz, *Swada polska y łacińska, albo miscellanea oratorskie, seymowe, weselne, cancellaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogiarne, inskrypcyjne y inne różne, w oboim języku, proza y wierszem*, t. 1, Lublin 1745, s. 303–363.

⁹⁴ *Domina Palatii Regina Libertas per familiare amicorum colloquium de Statu, Libertatibus et Juribus Regni ac Reipublicae Poloniarum, primis typis polonice olim mandatum nunc vero latine redditum ab Aenea Philone de Cautia Mascarino*, Liberopoli 1736.

⁹⁵ *Mowa na sejmiku proszowickim przedsejmowym do Grodna złożonym z alternaty naznaczonym pro die 22 augusti*, w: *Różne mowy publiczne sejmikowe i sejmowe*, s. 162.

⁹⁶ Por. przypis 27.

⁹⁷ *Mowy exertującej się w szkołach młodzi*, A3.

⁹⁸ *Ibidem*, A4v.

⁹⁹ *Ibidem*.

jedna droga prowadzi do „wysokich prerogatyw, to jest *via facti*”¹⁰⁰. W głosie VI pojawiła się aluzja do herbu Lew anonimowego marszałka – oddanie mu laski marszałkowskiej i przewodniczenie przez niego obradom sejmikowym utożsamiano z odwagą i siłą lwa:

Nie zbacza z tego gościńca i herbowny JMci Pana N. Lew, złotej wolności nieprzyjaznym, straszniejszy daleko niż go malują, w ciężarach publicznych silniejszy *quam Lybiae Marmaricusquem Leo*. A zaś *in prospiciendo Patriae* nad stocznego Junony fidelisza daleko czujniejszy, gdyż nawet *oculis Leo dormit apertis*, jako natury sekretarze upatrz yli. Niechże ta *virga virtutis et potentia* będzie lokowana w rękę tego, który się zaszczyca *virtute leonis*.

Kolejny głos zawiera krytykę sejmikowego przekupstwa – „idą nań głosy, ale z żołądka *frumento et vino* naładowanego”¹⁰¹. W wotum VIII pojawiła się troska o wybór godnego i zasłużonego marszałka, tu autor odwołał się do konceptu herbowych kolumn przyszłego marszałka, które byłyby podporą Matki Ojczyzny (*nec plus ultra*)¹⁰². Nawet w wyborze marszałka zalecał wspólne działanie, jak w trybie zegara – jedna zepsuta część może zepsuć całość¹⁰³. W wotum X brakuje bezpośrednich odwołań do heraldyki, ale parafraza ojczyzny – nawy (Argo), znajdującej się na wzburzonym morzu, zawiera bogate imitacje łacińskich erudycji, symboli przypisanych do herbu Łódzia lub Korab, które odnajdujemy w pracach Gabriela Rzączyńskiego, a z których chętnie korzystali inni oratorzy w mowach „około herbów”¹⁰⁴: „Jeden po drugim seymik *quasi aqua dilabatur* wylewa z brzegów, słów samych tumultacja, płyną wota, z nimi czas drogi, a za tym Ojczyzna Nawa chcąc niechcąc *fluctuat inter spem et metum*, i ledwo kiedy stawa u portu publicznych expektatyw”¹⁰⁵. Kolejne wota dotyczyły symboliki laski marszałkowskiej – „*magni ministerii insigne misterium*”¹⁰⁶. W wotum XIII postulowano wybór godnego marszałka – „jeden równy wszystkim, musi wygórować nad wszystkimi, i który był *in corpore Consilii* ręką lub nogą, trzeba aby stał się głową”¹⁰⁷. W kolejnym wystąpieniu szukano „stałego piastuna laski” – oddając ją w rękę marszałka, autor

¹⁰⁰ Ibidem (Votum VI).

¹⁰¹ Ibidem (Votum VII).

¹⁰² Ibidem, Votum VIII.

¹⁰³ Ibidem, Votum IX.

¹⁰⁴ Ibidem, Votum X, B2.

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ Ibidem, Votum XII, B3v.

¹⁰⁷ Ibidem, Votum XIII.

zakończył orację nawiązaniem do legendy herbowej Abdanka i cytatem „*Aurum auro addam*”¹⁰⁸. W wotum XVI godnym marszałkowskiej laski okazał się przedstawiciel Korwinów:

Godzien staroletni domu tego Korwin, do laski być kandydatem jako *a candore in patriam alter olor, corvoque simillimus* albo. Nie pójda pieszo, ale *bonis avibus* polecą nasze konsultacje, *hoc praeside corvo*. Przyznam się, że *nigra est sed formosa avis*. Ptak w tychże lecjach co y Orzeł Polski i choć nie jednej barwy, przecież jednego serca z tym co sędziwym a skrzydlatym Sarmacji Nestorem. Niechże *tanti stemmatis haeres* zeszęłego *de gradu honoris* Marszałka, będzie *gloria secedens*¹⁰⁹.

Także autor wotum XVII najchętniej oddałby marszałkostwo w ręce herbowego Lwa: „w tym Domu, którego zaszczyt *Leo fortissimus animalium*”¹¹⁰. Wotum XVIII przestrzegało przed wyborem marszałka, który „tylko sobie umie doradzić”, jak również przed takim, który jest na usługach innych. Ponownie herbowy Lew był uosobieniem wartości godnego kandydata na urząd marszałka w wotum XIX:

Starodawna Epikteta jest relacja, że u Lacedemończyków na dygnitarskim krześle, Fidasza ręka taką wymozoliła Epigrafen: *Cede, Leo, hic sedebit*. Nie szerząc się *cum Apodosi*, to tylko mówię, że starożytnego JMci Pana N. Lwa wrodzone *proprietates*, z tym się ozwać mogą: *Haec viribus istis munera conveniunt*. Wszakże godzien tego, Herbowny Płomieńczyk, u którego skry z oczu, z ust ognie lecą, gdy za Ojczyznę zeluje *ignibus ardet*. Godzien ten *fortissimus animalium* aby schodzący *de gradu honoris* przeszły marszałek, nie mając komu by *lampada tradat* nie płonnie wieszczył: *fortior me, veniet post me*. A jeżeli ta funkcja jako *inter tot discrimina rerum* niewysłowionej potrzebuje animuszu moderacji? Nie schodzi Lwiemu umysłowi na skromności *Magnanimo satis est prostrasse leoni* [Ovid. *Tristia*, Rzącz. I–II]. Jeżeli się trzeba będzie za dobro pospolite nieustraszonym pokazać? Nie sekret, że tchórz lwiego serca nie obleci, *ignari trepidare leones*. Jeżeli *ubi turba, ibi turbo*, gdzie *conventus*, tam *ventus*, szum i hałas: trzeba czasem niesforne i tłumiące się okrzyknąć głosy, ktoż w to potrafi? *Leo rugiet, quis non pavebit*. Nie ukazał nigdy pazurów ten lewek na Ojczyznę, ani szarpał staropolskiej wolności, *decoram faciem*, ba owszem zasłaniał od nieprzyjaznych impetycji z waleczną Spartą, murem swych piersi: *hic murus Abeneus esto*. A do

¹⁰⁸ Ibidem, Votum XIV.

¹⁰⁹ Ibidem, Votum XVI.

¹¹⁰ Ibidem, Votum XVII.

tego jeżeli *et memisse dulce*, jako *amaritudines animae* strapion i Ojczyzny zawsze cukrował, *de forti egressa dulcedo*: potrafi i dopiero aby *melle fluant*, publiczne obrady *et peragat caeptum ut annus iter*. Niechże *in figuris* Króla zwierząt będzie *praesignatus* do marszałkownstwa JMC Pan N. Niech ściągnąc rękę do laski, taki sobie pierwszemu da głos¹¹¹.

W wotum XX dyrektor uzasadnił rezygnację z wyborów marszałka brakiem godnej reprezentacji szlachty: „jakaż nie dobra to rada, kiedy *de nobis sine nobis*”¹¹². W wotum XXI odroczył sesję, posługując się ornamentyką heraldyczną Łodzi i Kotwicy: „płynęły wota, ale jeden tak wielką i mocną wysypał tamę iż *transgredi non licet*. Godzi się jednak w tę powódź nadziei rzucić kotwicę *Spes etiam valido solatur compede vincuntum* [--] *ferita Argo descendet in aequor*”¹¹³.

Wśród tych 21 krótkich wzorów do oracji sejmikowych tematyka heraldyczna nie także znalazła swoją reprezentację, pojawiła się w ośmiu wystąpieniach, ponadto udało się wykazać recepcję zbioru cytatów na herby autorstwa Gabriela Rzączyńskiego SJ.

Instrukcja o mowach na seymikach i sejmach, w krótkie punkta dla wiadomości, pożytku i łączniejszej mow na congressach publicznych trafiających się elaboracji, zaczynającej, albo dysponującej się publicznie traktować, młodzieży ułożona (Wilno 1742), przeznaczona dla zupełnie początkujących (nie weteranów), zaznajamiała z najważniejszymi zagadnieniami politycznymi, które były przedmiotem sejmikowych obrad:

najprzód obierają oficjalistów województwa lub powiatu swego jako to: marszałka, podkomorzego, chorążego i innych urzędników ziemskich, po wtóre obierają deputatów na trybunał, posłów na sejm, albo dla króla Imci. Po trzecie traktują o gospodarskich materiach, które różne się przytrafiają według okoliczności zachodzących¹¹⁴.

Obok zaleceń merytorycznych anonimowy profesor podawał doń wzór oracji. Jego propozycje konstrukcji mów wskazują na elementy ważne dla ceremoniału: należało zwrócić uwagę na okoliczność wypowiedzi, delikatnie przypomnieć o powinnościach kandydata na urząd, pochwalić go i rozwlekłą wypowiedzią

¹¹¹ Ibidem, Votum XIX.

¹¹² Ibidem, Votum XX.

¹¹³ Ibidem, Votum XXI.

¹¹⁴ *Instrukcja o mowach na seymikach*, A2.

nie zajmować czasu innym¹¹⁵. W punkcie II ujęto zalecenia dotyczące tego, co powinna zawierać mowa legata królewskiego na sejmik: wychwalić króla w jego staraniach na rzecz dobra pospolitego, utrzymania pokoju etc., poprosić by „stan rycerski starania swoje o dobro pospolite łączył ze staraniem króla JM, po trzecie namienia punkta konsultacji w instrukcji sobie podane”¹¹⁶. Dopiero punkt III dotyczył stylu wypowiedzi. Należało się wystrzegać stylu szkolnego i koncepcji dla zadowolenia słuchających. Zalecano wykorzystywać łacińskie *fragmenta* i posługiwać się autorytetem innych pisarzy, by wzmocnić poważny styl swojej wypowiedzi, pamiętając jednak, że mowa ma być wygłoszona po polsku, a nie po łacinie¹¹⁷. Aluzje do heraldyki nie pojawiły się wśród zaleceń konstrukcji mów sejmikowych. Autor więcej uwagi poświęcił oratorstwu sejmowemu – znalazło się tu kilka nawiązań do heraldyki państwowej, czyli do Orła. Widoczony jest brak odwołań do Pogoni¹¹⁸.

Dwa wydane drukiem podręczniki wymowy z lat czterdziestych XVIII w. mają związek z magnackimi protektorami. Pomimo jednak ogłoszenia w nich kilkudziesięciu mów sejmikowych nie zaobserwowano kanwy heraldycznej dla tych oracji. *Orator Polonus* pijara Samuela Wysockiego¹¹⁹ został dedykowany Janowi Ansgarremu Czapskiemu, wojewodzie chełmińskiemu oraz podskarbiemu koronnemu, i zawiera jego mowy z lat 1732–1738, wygłoszone na radach senatu, oraz mowy innych magnatów i dostojników¹²⁰. Dzieło to mieści zarówno mowy wygłoszone, jak i *supplementa* zawierające cytaty erudycyjne, które miały ozdobić wypowiedź oratora¹²¹. Pierwsza część *Oratora* to podręcznik mów sejmikowych (*comitiola*) i sejmowych (*comitia*)¹²², i chociaż w zebranych tekstach brakuje bezpośrednich

¹¹⁵ Ibidem, punkt I.

¹¹⁶ Ibidem, punkt II.

¹¹⁷ Ibidem, punkt III.

¹¹⁸ W mowie powitalnej króla przez marszałka sejmu Stanisława Szczukę (1699) obywatele to orleńta uciekające pod skrzydła *grandis Aquilae*.

¹¹⁹ S. Wysocki, *Orator Polonus Primo aliquot Instructionibus de Comitibus, Legationibus, Militia, Politica; Deinde Occasionibus ibidem dicendi, modis, materijs, exemplis & supplementis Informatus. Illustr: Juventuti Scholas Pias frequentanti in exemplar Propositus. Sub Magni Protectione Nominis Illustrissimi Excellentissimi Domini D. Joannis Ansgarj Comitis in Bekowo Czapski, Supremi Regni Thesaurarii, Bratianensis, Lancoriensis &c. Capitanei, Generalis Thesauri S. R. M. Administratoris, Equitis Ordinis Aquilae Albae, Varsaviae 1740.*

¹²⁰ M. Górka, *Symbole polskiego życia politycznego w Orator Polonus (1740) Samuela Wysockiego*, RHum, 59, 2011, 4, s. 63.

¹²¹ J. Poraziński, *Osiemnastowieczne kompendia sztuki oratorskiej jako przejaw mentalności i kultury politycznej*, „Kultura i Edukacja”, 1(7), 1994, s. 92–96.

¹²² M. Górka, op. cit., s. 63.

aluzji do heraldyki, to mamy tu do czynienia z recepcją prac Gabriela Rzączyńskiego. W części „sejmikowej” w „symbolach” odnalazłam ponad 60 przykładów odwołań do zebranych przez jezuitę cytatów z tekstów kultury¹²³.

Drugi ważny zbiór staropolskiego oratorstwa *Swada polska i łacińska* (1745) Jana Ostrowskiego Daneykowicza, sekretarza Jana Fryderyka Sapiehy (do 1750 r.), kanclerza W.Ks.Lit., została zadedykowana biskupowi koadiutorowi wileńskiemu Józefowi Sapieże. O dodatkowe dedykacje dla Sapiechów zostały wzbogacone wydzielone części *Swady*, przepełnione aluzjami do „herbowej Strzały” Sapiechów i rodzin z nimi spokrewnionych (*Swada kanclerska* przypisana Jerzemu Sapieże, wojewodzie mściławskiemu; *Swada Hymeneuszowa* poświęcona Piotrowi Sapieże, wojewodzie smoleńskiemu; *Swada Korespondencyjna* dedykowana Michałowi Sapieże, łowczemu W.Ks.Lit. i *Swada Kondolencyjna* dla Kazimierza Sapiehy, starosty jałowskiego). Krzysztof Obremski konstrukcję dzieła nazwał „sapiehocentryczną”. *Swada* zawiera 53 teksty Jana Fryderyka Sapiehy, 26 Jana Hylzena, 12 Andrzeja Maksymiliana Fredry, trzy mowy Jana III i dwie Jakuba Sobieskiego¹²⁴. W mowach sejmikowych nie dostrzegam żadnych bezpośrednich inspiracji heraldyką.

W życiu publicznym dawnej Rzeczypospolitej brała udział doświadczona grupa statystów, ale też początkującej młodzieży magnackiej, których wypowiedzi były upowszechniane w drukach i sylwach szlacheckich¹²⁵. Obecne w interesujących nas mowach sejmikowych inkrustacje antycznobiblijne pełniły współistotną funkcję wobec tematyki społeczno-politycznej¹²⁶. Przegląd oratorstwa sejmikowego ukazał brak atrakcyjności inwencji heraldycznych, tak popularnych w innych typach wymowy publiczno-prywatnej. W zaleceniach dydaktycznych powstałych w szkołach zakonnych dostrzegano nośność wątków heraldycznych, ale wykorzystywano je w ograniczonym zakresie. Zaletą tych pomocy jest zwrócenie uwagi na typologię wypowiedzi stanowiących ważny element „niepełnego” ceremoniału czy też obyczaju sejmikowego. Sejmiki uczniowskie wzorowane na zjazdach szlacheckich oraz szkolne przedstawienia teatralne nie były stałym, uroczystym elementem porządku obrad, choć czasami je uświetniały. Popisy uczniowskie były prezentowane podczas uroczystości szkolnych: wizyt gości, świąt, publicznych egzaminów. Idea tych popisów była aktualna w eduka-

¹²³ I.M. Dacka-Górzyńska, *Wokół herbów – erudycje Gabriela Rzączyńskiego SJ*, s. 154.

¹²⁴ K. Obremski, *Wzory osobowe jako miara ciągłości kultury politycznej (Sobiescy w „sapiehocentrycznym” kompendium oratorskim)*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, s. 46-47.

¹²⁵ J. Poraziński, „Statysta głęboki”, s. 12-13.

¹²⁶ Ibidem, s. 13.

cji szkolnej w XIX w., a jej relikty zachowały się do dzisiaj, np. popisy uczniów szkół muzycznych, uroczyste akademie, debaty, dramy i in. Powody zwoływania szlacheckich zjazdów i ich uczestnicy nie były sprzyjające dla organizacji ceremoniału rozumianego jako wyreżyserowany spektakl komunikacji symbolicznej. Elementy uroczyste obecne podczas obrad należały do zwyczajowych składników staropolskiej kultury parlamentarnej.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Palatium reginae libertatis, BK, rkp. 528, 595, 596, 1644, BPAU-PANKr., rkp. 558, BO, rkp. 835.

Źródła drukowane

[Jędrzej Kitowicz], *Pamiętniki Kitowicza. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, wyd. A. Kaczurba, Tarnów 1881.

Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721), wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862.

Pamiętniki Marcina Matuszewicza kasztelana brzesko-litewskiego 1714–1766, t. 4, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876.

Stare druki

Domina Palatii Regina Libertas per familiare amicorum colloquium de Statu, Libertatibus et Juribus Regni ac Reipublicae Poloniarum, primis typis polonice olim mandatum nunc vero latine redditum ab Aenea Philone de Cautia Mascarino, Liberopoli 1736.

Instrukcja o mowach na seymikach y seymach, w krótkie punkta dla wiadomości, pożytku i łacniejszey mow na congressach publicznych trafiających się elaboracyi, Wilno 1742.

[Maurycy Franciszek Karp], *Obraz seymikow: czyli, co są seymiki terazniejsze nasze? Czym są i bydź mają z natury ustawy swoiey? Czy w ten ustawy ich zamiar trafia projekt podany od Deputacyi rządowej? Warszawa 1791* [współwydane z: *List albo zdanie do przyjaciela w Warszawie na Projekt o Seymikach przez Deputacyą Rządową ułożony: z Rykiiewa na Zmuydzi 24 kwietnia 1790*].

Mowy exertujące się w szkołach młodzi niegdyś na zwykłych akademiach w akademii wileńskiej Societatis Jesu Miane, Wilno 1734.

Opisanie Seymików Powiatu Kosciańskiego i Ziemi Wschowskiej Dnia 14. Lutego 1792. Prawem oznaczonego, W Mieście Wolnym J.K.mci Koscianie Odbywaiacych Się, [Kraków 1792].

Ostrowski Daneykowicz Jan, *Swada polska y łacińska, albo miscellanea oratorskie, seymowe, weselne, kancelaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogiarne, inskrypcyjne y inne różne, w oboim ięzyku, proza y wierszem*, t. 1, Lublin 1745.

Różne mowy publiczne sejmikowe i sejmowe miane przez Jegomości Pana P. Jana z Dębion Dębińskiego komornika granicznego województwa krakowskiego a powiatu księskiego, Drukarnia Jasnej Góry Częstochowskiej 1727.

Seymików powiatowych obrządek [1767, b.m.w.].

Wysocki Samuel, *Orator Polonus Primo aliquot Instructionibus de Comitibus, Legationibus, Militia, Politica; Deinde Occasionibus ibidem dicendi, modis, materijs, exemplis & supplementis Informatus. Illustr: Juventuti Scholas Pias frequentanti in exemplar Propositus. Sub Magni Protectione Nominis Illustrissimi Excellentissimi Domini D. Joannis Ansgarj Comitis in Beka-wo Czapski, Supremi Regni Thesaurarii, Bratianensis, Lancoriensis &c. Capitanei, Generalis Thesauri S. R. M. Administratoris, Equitis Ordinis Aquilae Albae, Varsaviae 1740.*

Zawisza K.S., *Propositiones Christiano politicae, Vnitati & Pietati animorum, Bello & Paci, Vni-versae Christianitatis, Cravoviae 1695.*

Opracowania

Achremczyk S., *Organizacja i funkcjonowanie sejmiku generalnego Prus Królewskich w XVIII wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Historia 18, 1982, 128, s. 121–147.

Axer J., *Trening oratorski jako składnik wychowania obywatelskiego w systemie republikańskim. Przypadek Polski*, w: *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*, „Acta Societatis Philologiae Polonorum”, 2, 1996, s. 134–143.

Axerowa A., *Niespodzianki dwujęzyczności szlacheckiej – Pasek jako orator*, „Pamiętnik Literacki”, 98, 2007, 2, s. 207–218.

Barłowska M., *Między argumentem tradycji a retoryką sformułowaną w oratorstwie (na przykładzie polskich świeckich mów od XVII do połowy XVIII wieku*, „Prace Polonistyczne”, seria LXXVI, 2021, s. 257–273.

Barłowska M., *Swada i milczenie. Zbiory oratorskie XVII–XVIII wieku – prolegomena filologiczne*, Katowice 2010.

Bednarski S., *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce: studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933.

Betlej A., *Oprawy artystyczne uroczystości okazjonalnych we Lwowie w XVIII wieku. Próba rekonstrukcji*, w: *Velis quod possis. Studia z historii sztuki ofiarowane Profesorowi Janowi Ostrowskiemu*, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheuerer et al., Kraków 2016, s. 61–65, il. s. 640–643.

Betlej A., *Paweł Giżycki. Architekt polski XVIII w.*, Kraków 2003.

Betlej A., *Sibi, Deo, posteritati: Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.

Bogucka M., *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994.

Borkowska U. OSU, *Codzienny i odświętny ceremoniał religijny na dworze Jagiellonów*, w: *Theatrum ceremoniale. Na dworze książąt i królów polskich. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 61–85.

Brückner A., *Znakomici pisarze wieku XVII. Domina Palatii i facjacje polskie*, „Pamiętnik Literacki”, 2, 1903, 1, s. 28–42.

Ciszewska M., *Tuliusz domowy. Świeckie oratorstwo szlacheckie kręgu rodzinnego (XVII–XVIII w.)*, Warszawa 2016.

Choińska-Mika J., *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002.

- Chrościcki J.A., *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974.
- Chrościcki J.A., *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1668*, Warszawa 1983.
- Dacka-Górzyńska I.M., *Excerpt z kroniki domów ukrzywdzonych [--] Janowi Toporczyowi Jakubowskiemu przez Stanisława Duńcewskiego [--] prezentowany w roku 1748, czyli o staropolskich konceptach na herby*, w: *Świat historyka. Studia ofiarowane Prof. Janowi Tyszkiewiczowi*, red. M. Nagielski, G. Rostkowski, Pułtusk 2016, s. 123–131.
- Dacka-Górzyńska I.M., *Po co heraldykom „historie o cudownych obrazach”*, w: *Staropolska literatura dewocyjna*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2015, s. 269–283.
- Dacka-Górzyńska I.M., *Staropolskie porady – jak układać oracje na herby?*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, 17(28), 2018, s. 89–95.
- Dacka-Górzyńska I.M., *Wokół herbów – erudycje Gabriela Rzączyńskiego SJ*, w: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 133–156.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 27, Kraków 1927.
- Gałąj-Dempnik R., *Postrzeganie sejmików przez szlachtę w epoce staropolskiej w świetle memuarów i utworów literackich*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 61–74.
- Goliński J.K., *Orator sarmaticus. Mowy sejmowe doby saskiej wobec staropolskiej sztuki oratorskiej*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 33–44.
- Gombin K., *Trybunał Koronny. Ceremoniał i sztuka*, Lublin 2013.
- Górska M., *Symbole polskiego życia politycznego w Orator Polonus (1740) Samuela Wysockiego*, RHum, 59, 2011, 4, s. 61–79.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Polska myśl polityczna epoki oświecenia wobec tradycji antycznej*, w: *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej XVIII wieku*, red. T. Chachulski, Warszawa 2012, s. 75–96.
- Kaczyńska E., *Wizerunek własny człowieka polskiego baroku („Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy”)*, „Litteraria”, 39, 2012, s. 49–58.
- Kadulska I., *Uroczystości 1791 roku w prowincjonalnych miastach Rzeczypospolitej*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 252–256.
- Karpowicz M., *Sztuka sejmikowa w kolegiacie opatowskiej*, w: *Władza i społeczeństwo XVI i XVII. Prace ofiarowane Antoniemu Mączkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Kamler, Warszawa 1989, s. 330–338.
- Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 5: *Literaria*, oprac. A. Mężyński, K. Nizio, Kórnik 1992.
- Katalog starych druków Biblioteki Ordynacji Nieświeskiej Radziwiłłów. Druki polskie XVI–XVIII w.*, oprac. nauk. S. Siess-Krzyszowski, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/nieswiesz/> (dostęp: 25.02.2023).
- Kodzick J., *Ceremoniał polskiego dworu królewskiego w XVII w. Z perspektywy niemieckich uczonych*, [Warszawa 2015].
- Konieczna D., *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskolitewskiego w latach 1565–1763*, Warszawa 2013.
- Kot S., *Sejmiki szkolne jako środek wychowania obywatelskiego w Polsce XVIII w.*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, 26, 1921, 1, s. 6.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.

- Leszczyński J., *Siedemnastowieczne sejmiki a kultura polityczna szlachty*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 51–68.
- Lichański J. Z., *Retoryka od średniowiecza do baroku, teoria i praktyka*, Warszawa 1992.
- Lileyko J., *Sejm polski. Tradycja – ikonografia – sztuka*, Warszawa 2003.
- Maciejewski J., *Obszary i konteksty literatury*, Warszawa 1998.
- Majewski G., *Wielkie uroczystości jako składnik życia społecznego we Lwowie*, w: *Sic errat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 1, red. nauk. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyńska, F. Wolański, [Toruń 2012], s. 88–99.
- Małecki A., *Wybór mów staropolskich świeckich sejmowych i innych*, Kraków 1860.
- Manys B., *Uroczystości rodzinne w Wilnie za Augusta III (1733–1763)*, Poznań 2014.
- Matwijów M., *Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (1660–1760)*, Warszawa 2020.
- Motył K., *Rytuał od antropologii kulturowej do analizy transakcyjnej*, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna” 2014, 3, s. 65–78.
- Nowakowski M., *Czym jest rytuał*, „Studia Redemptorystowskie” 2010, 8, s. 225–245.
- Obremski K., *Wzory osobowe jako miara ciągłości kultury politycznej (Sobiescy w „sapiehocentrycznym” kompendium oratorskim)*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 45–51.
- Orzel J., *System wartości obywatelskich w kulturze szlacheckiej Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, w: *Toruńskie spotkania dydaktyczne*, t. 8: *Parlament – konstytucja – demokracja w edukacji historycznej i obywatelskiej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2011, s. 226–235.
- Pawiński A., *Rządy sejmikowe w Polsce na tle stosunków województw kujawskich 1572–1795*, Warszawa 1888.
- Pelc J., *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002.
- Pietrzak J., *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica” 45, 2018, s. 87–120.
- Pigoń S., *Sowizdrzalskie „zabawki oratorskie” w szkole konwiktowej w XVIII w.*, „Miscellanea Staropolskie”, 3, 1969, s. 293–311.
- Piwiński K., *Demiński Jan*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 73.
- Poraziński J., *Ceremoniał sejmowy w czasach saskich (1697–1763). Zarys problematyki*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 27–32.
- Poraziński J., *Osiemnastowieczne kompendia sztuki oratorskiej jako przejaw mentalności i kultury politycznej*, „Kultura i Edukacja”, 1(7), 1994, s. 91–99.
- Poraziński J., *„Statysta głęboki”. Kilka uwag o erudycji staropolskich polityków*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja, wykształcenie, wiedza*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2005, s. 7–13.
- Puchowska M., Puchowski K., *Teatr szkolny w edukacji elit. Rekonesans*, w: *Sic errat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 1, red. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyńska, F. Wolański, Toruń 2012, s. 43–57.
- Puchowski K., *Antyk w edukacji elit Rzeczypospolitej epoki oświecenia*, w: *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej XVIII wieku*, red. T. Chachulski, Warszawa 2012, s. 97–144.
- Puchowski K., *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów elit*, Gdańsk 2007.

- Ročko A., *Obraz życia i obyczajów w pamiętniku Krzysztofa Zawiszy*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 118–124.
- Skrzypek M., *Filozofia i myśl społeczna w latach 1700–1830*, t. 1, Warszawa 2000.
- Skwara M., *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Gdańsk 2009.
- Smoleński W., *Publicyści anonimowi z końca wieku XVIII*, PH 14, 1912, 1, s. 48–74.
- Smoliński M., *Przestrzeń sakralna – przestrzeń polityczna. Kościoły Warszawy podczas sejmów i sejmików dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Polska i Europa w dobie nowożytnej. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*, red. T. Bernatowicz et al., Warszawa 2009, s. 147–155.
- Stompór-Lesiecka K., *Proweniencje druków z kraczyńskiej biblioteki Sapiehów jako przyczynek do rekonstrukcji historii księgozbioru*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2013, s. 163–170.
- Stroynowski A., *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Wprowadzenie*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 13–25.
- Szczepankowska I., *Język prawny I Rzeczypospolitej. W „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego. Cz. I. Pojęcia prawne*, Białystok 2004.
- Śmierć Cezara. Tragedya. Pod zaszczytem wielkich imion prześwietnej całej ziemi warszawskiej. Od zacnej młodzi publicznych szkół warszawskich Soc: Jesu. Poetyckimi Naukami bawiacey się pod czas powszechnego całej ziemi na seymik gospodarski ziazdu wyprawiona, Roku Pańskiego 1755. Dnia 30. Czerwca w Warszawie. Edycja i nota edytorska: *Teatr jezuicki XVIII i XIX wieku w Polsce. Z antologią dramatu*, wstęp i oprac. I. Kadulska, Gdańsk 1997, s. 263–302, 517–523.
- Tatarkiewicz W., *Historia estetyki*, t. 3, Wrocław 1967.
- Theatrum ceremoniale. Na dworze księżąt i królów polskich. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999.
- Ujma M., *Ceremoniał za panowania dwóch pierwszych królów elekcyjnych doby pojagiellońskiej w świetle relacji rodzimych i cudzoziemskich*, „*Wschodni Rocznik Humanistyczny*”, 17, 2020, 3, s. 45–70.
- Uruszczak W., *Ustawy około konstytucyjne Sejmu Wielkiego z 1791 i 1792 roku*, „*Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*”, 2013, 6(3), s. 247–258.
- Vernot N., *La signification des armoiries françaises à l'Époque moderne : nouveaux axes de recherche*, « *Revue française d'héraldique et de sigillographie* » – Études en ligne, 2020-5, avril 2020, http://sfhsrfrhs.fr/wp-content/PDF/articles/RFHS_W_2020_005.pdf, s. 1–24 (dostęp: 27.02.2023).
- Wasiucionek M., *Ceremoniał jako polityka. Intrydy posłów wielkich Rzeczypospolitej do Jass w latach 1622–1714* (praca magisterska powstała w 2011 r. w Instytucie Historycznym UW pod kier. prof. D. Kołodziejczyka, academia.edu/698503/Ceremoniał_jako_polityka_Intrydy_posłów_wielkich_Rzeczypospolitej_do_Jass_w_latach_1622_1714_Ceremoniał_as_Politics_Ceremoniał_Entries_of_the_Polish_Lithuanian_Commonwealths_Envoys_to_Iasi_1622_1714, dostęp: 11.01.2022).
- Włodarczyk J., *Sejmiki jako szkoła wychowania obywatelskiego (na przykładzie sejmików sieradzkiego i łęczyckiego)*, w: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J.A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 69–86.
- Żeromska-Ciesielska M., *Religijność i obrzędowość świecka szlachty litewskiej na przykładzie domów Zawiszów i Szyrmów*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 177–194.
- Żukowski J., *Władysław IV Waza w ikonografii performatywnej*, Warszawa 2018.

Abstract

Heraldic inspirations in sejmik oratory

Keywords: heraldry, sejmik oratory, sejmik ceremonial, custom, ritual, parliamentary culture, magnates

In Old Polish parliamentary culture, oratory has always been identified with a ceremonial act, belonging to the ceremonial. However, the procedure of sejmik debates and their rather turbulent nature were not conducive to framing them as a directed spectacle of a celebration of power. Rather than a semiotic spectacle, the participants in the deliberations were immersed in living heraldry – the natural entourage of their everyday life, visible in their clothes, architecture, everyday objects, signs of power and military flags. The intellectual level of the deliberators was not conducive to the use of an ornate style by the sejm speakers, so heraldic inventions were rarely resorted to, the narrative was built around the popular slogans of freedom and equality of the nobility. What was important was a simple message and the achievement of current political goals. A retrospection of the circumstances of the deliberations, the participants and their intentions allows us to draw the conclusion that references to the rich symbolism of coats of arms did not play an important role in the symbolic communication of the country's sejmiks. This arouses some surprise when we compare how important a point of reference was the heraldic communication of other public-private, secular and religious ceremonies in the modern era. All these circumstances allow us to put forward the thesis of the absence of ceremonial – a spectacle in the sejmik deliberations, and define the occurrence of certain ceremonial events as belonging to the custom or ritual of the agenda and the parliamentary culture so formed at the time.

Translated by Stefan Kubiak